

Dr hab. Agnieszka Barczak-Oplustil*

Ochrona dóbr osobistych osób zmarłych w prawie karnym na przykładzie art. 212 k.k. Zarys problemu

Tematyka odpowiedzialności karnej za zniesławienie, a także za zachowania negujące zdarzenia o charakterze ludobójstwa mające miejsce w czasie II wojny światowej (w uproszczeniu tzw. kłamstwa oświęcimskie) jest bliska Profesorowi Witoldowi Kuleszy¹. W obu przypadkach jako budząca wątpliwości może się jawić problematyka dobra prawnego, szczególnie w zakresie, w jakim miałyby ono obejmować również interes osób zmarłych². Na gruncie prawa karnego to zagadnienie podnoszone jest szczególnie przy analizie typu czynu zabronionego opisanego w art. 212 § 1 k.k.³ Pytanie stawiane w większości komentarzy brzmi: czy

571

* Uniwersytet Jagielloński, Wydział Prawa i Administracji, Katedra Prawa Karnego.

¹ Problematyce tej Profesor Witold Kulesza poświęcił szereg opracowań. Aby wymienić tylko najważniejsze z nich: *Zniesławienie i zniewaga. Ochrona czci i godności osobistej człowieka w polskim prawie karnym – zagadnienia podstawowe*, Warszawa 1984; *Odpowiedzialność za zniesławienie i zniewagę w polskim prawie karnym*, [w:] A.J. Szwarc (red.), *Prawnokarne granice dopuszczalnego pomawiania*, Poznań 2008; *Obrona konieczna czci i godności a zasada proporcjonalności dóbr*, „Acta Universitatis Lodzianensis” 1988, t. 35; *Przestępstwa przeciwko czci i nietykalności cielesnej*, [w:] J. Warylewski (red.), *System Prawa Karnego. Tom 10. Przestępstwa przeciwko dobrom indywidualnym*, Warszawa 2016; *Zaprzeczenie prawdy o ludobójstwie dokonanym w okresie II wojny światowej w świetle prawa karnego*, „Acta Universitatis Lodzianensis” 1995, t. 63; *„Kłamstwo o Auschwitz” jako czyn zabroniony w polskim i niemieckim prawie karnym*, [w:] Ł. Pohl (red.), *Aktualne problemy prawa karnego. Księga pamiątkowa z okazji Jubileuszu Profesora Andrzeja J. Szwarca*, Poznań 2009.

² J. Mazurkiewicz słusznie zauważa, że termin „dobra przysługujące osobie zmarłej” jest pewną figurą retoryczną, chodzi tutaj bowiem o dobra, interesy osoby niegdyś żyjącej, które mogą zostać naruszone także (a niekiedy – jak w przypadku podjętej za życia decyzji co do pogrzebu – z istoty swej tylko) po śmierci (J. Mazurkiewicz, *Non omnis moriar. Ochrona dóbr osobistych zmarłego w prawie polskim*, Wrocław 2010, s. 29).

³ „§ 1. Kto pomawia inną osobę, grupę osób, instytucję, osobę prawną lub jednostkę organizacyjną niemającą osobowości prawnej o takie postępowanie lub właściwości, które mogą poniżyć ją w opinii publicznej lub narazić na utratę zaufania potrzebnego dla danego stanowiska, zawodu lub rodzaju działalności, podlega karze”.

znamie „osoba” zawarte w tym przepisie obejmuje także osoby nieżyjące? Większość doktryny⁴ przychyliła się do tezy – prezentowanej już na gruncie Kodeksu karnego z 1932 r.⁵ – głoszącej, że dobre imię osób zmarłych nie doznaje ochrony na gruncie art. 212 k.k. Oceniając zasadność powyższego twierdzenia oraz przedstawionych poniżej jego uzasadnień, trzeba pamiętać o dwóch płaszczyznach, w jakich czynione mogą być rozważania: konkretnej, dotyczącej czynu zabronionego opisanego w art. 212 k.k. (i użytego w nim znamienia „osoba”) oraz generalnej, związanej z dopuszczalnością ochrony dóbr osobistych osób nieżyjących.

Rozpoczynając skrótowe przedstawienie uzasadnienia dla tezy o niemożności objęcia typem zniesławienia na gruncie Kodeksu karnego także dobrego imienia (czci) osób zmarłych, należy wskazać na jeden z pierwszych (chronologicznie) argumentów o charakterze generalnym, a jednocześnie prakseologicznym, jakim jest argument związany z ochroną badań historycznych, „które mogą się spotkać z krytyką, jednak nie z zarzutem popełnienia czynu zabronionego przeciwko czci osoby nieżyjącej”⁶. W swoim opracowaniu dotyczącym zniesławienia, a opublikowanym w Systemie Prawa Karnego Profesor Witold Kulesza odwoływał się do stanowiska zajętego jeszcze w ramach prac nad Kodeksem karnym z 1932 r. przez W. Makowskiego, który stwierdził, że „w toku badań historycznych nie można przemilczeć cech i postępów osób także wtedy, gdyby nawet mogły stawiać zmarłego w niekorzystnym świetle”⁷. Kolejny argument, który przytacza większość przedstawicieli doktryny, wykluczając możliwość objęcia zakresem ochrony art. 212 k.k. dobrego imienia osób nieżyjących, odwołuje się bezpośrednio do konstrukcji/istoty dobra chronionego prawem przez art. 212 k.k. Podnosi się mianowicie, że w przypadku osób zmarłych możemy mówić nie tyle o ochronie ich czci, ile jedynie o ochronie pamięci, która jest możliwa jedynie na drodze prawa cywilnego w drodze powództwa

⁴ Zob. przykładowo: W. Kulesza, *Przestępstwa...*, s. 1147–1148; J. Wojciechowski, [w:] A. Wąsek (red.), *Kodeks karny. Komentarz. Część szczególna. Tom I*, Warszawa 2006, s. 1149; J. Raglewski, [w:] W. Wróbel, A. Zoll (red.), *Kodeks karny. Komentarz. Część szczególna. Tom II*, Warszawa 2017, s. 41; J. Długosz, *Komentarz do art. 212*, [w:] M. Królikowski, R. Zawłocki (red.), *Kodeks karny. Komentarz. Część szczególna*, Legalis 2017, teza 35; A. Muszyńska, *Komentarz do art. 212*, [w:] J. Giezek (red.), *Kodeks karny. Część szczególna. Komentarz*, Lex 2014, teza 21.

⁵ Na gruncie przepisów państw zaborczych obowiązujących na ziemiach polskich istniały specjalne typy czynów zabronionych penalizujących – w uproszczeniu – zniesławienie osób zmarłych; zob. szerzej J. Sobczak, *Komentarz do art. 212*, [w:] R.A. Stefański (red.), *Kodeks karny. Komentarz*, Legalis 2019, teza 44.

⁶ W. Kulesza, *Przestępstwa...*, s. 1148.

⁷ *Ibidem*.

o ochronę dóbr osobistych osób bliskich dla zmarłego⁸. W tym kontekście przywołuje się orzeczenie SN z dnia 1 października 1931 r., które stanowi, że „rozgłoszenie okoliczności zniesławiającej zmarłego członka rodziny stanowi obrazę żyjących członków rodziny, nie jest natomiast zniesławieniem, które dotyczyć może bezpośrednio tylko samego zniesławionego (wyr. SN z 1.10.1931 r., II 1 K 794/31, OSN(K) 1931, Nr 12, poz. 436)”⁹. Wskazuje się także, że osoby zmarłej nie można ani poniżyć w oczach opinii publicznej, ani narazić na utratę zaufania potrzebnego do wykonywania danego stanowiska, zawodu lub rodzaju działalności¹⁰. Najczęściej w uzasadnieniu autorzy tego stanowiska odwołują się również do prezentowanego w doktrynie prawa cywilnego stanowiska, zgodnie z którym, dobra osobiste¹¹ gasną z chwilą śmierci człowieka, dlatego nie jest możliwe zniesławienie osoby zmarłej¹². Ma ono źródło w przyjmowanej dotychczas powszechnie koncepcji dóbr osobistych, jako dóbr powiązanych ściśle z podmiotem, które powstają w momencie narodzenia, a gasną w momencie śmierci¹³. Jak relacjonuje poglądy doktryny I. Zgoliński: „Z tym momentem możemy mówić o czci już nie w znaczeniu normatywnym, a wyłącznie przedmiotowym. Osoby zmarłe są wówczas otaczane cziłą, a nawet kultem, jednak nie jest on objęty ochroną prawnokarną”¹⁴. Zdaniem tego autora jednak „[...] prawo do godności jest bytem specyficznym, bo niematerialnym, i oderwanym od jednostki ludzkiej. Z tego powodu funkcjonuje społecznie

⁸ J. Wojciechowski, [w:] A. Wąsek (red.), *Kodeks karny. Komentarz. Część szczególna. Tom I*, Warszawa 2006, s. 1149; J. Raglewski, [w:] W. Wróbel, A. Zoll (red.), *Kodeks karny. Komentarz. Część szczególna. Tom II*, Warszawa 2017, s. 41; J. Długosz, *Komentarz do art. 212*, [w:] M. Królikowski, R. Zawłocki (red.), *Kodeks karny. Komentarz. Część szczególna*, Legalis 2017, teza 35; A. Muszyńska, *Komentarz do art. 212*, [w:] J. Giezek (red.), *Kodeks karny. Część szczególna. Komentarz*, Lex 2014, teza 21. Na temat niewystarczającego stopnia ochrony czci człowieka na drodze cywilnoprawnej zob. W. Kulesza, *Zniesławienie...*, s. 162.

⁹ Cyt. za J. Sobczak, *Komentarz...*, teza 45.

¹⁰ Argumenty przeciwko tej tezie przedstawia J. Sobczak, *Komentarz...*, teza 44.

¹¹ Szukając definicji dobra osobistego, spośród wielu przytoczonych w systemie prawa cywilnego, za najtrafniejszą uznaję definicję zaproponowaną przez A. Ciska, zgodnie z którą „dobra osobiste to wartości o charakterze niemajątkowym, ściśle związane z osobą ludzką, decydujące o jej bycie, pozycji w społeczeństwie, będące wyrazem jej odrębności psychicznej i fizycznej oraz możliwości twórczych, uznane powszechnie w społeczeństwie i akceptowane przez dany system prawny” (A. Cisek, *Dobra osobiste i ich niemajątkowa ochrona w kodeksie cywilnym*, Wrocław 1989, s. 39, przytoczone za: M. Pazdan, *Dobra osobiste i ich ochrona*, [w:] M. Safjan (red.), *System Prawa Prywatnego. Tom I. Prawo cywilne. Część ogólna*, Legalis 2012, par. 80, II, nb. 12).

¹² J. Sobczak, *Komentarz...*, teza 45 i powołana tam literatura.

¹³ A. Puchała, *Pojęcie dóbr osobistych*, [w:] I. Lewandowska-Malec (red.), *Dobra osobiste*, Legalis 2017, § 2 rozdz. II, par. 1 i cyt. tam literatura.

¹⁴ I. Zgoliński, *Zniesławienie w polskim prawie karnym. Zagadnienia teorii i praktyki*, Lex 2013, rozdz. 3.3.2.

niezależnie od niej. Osoba zmarła na płaszczyźnie własnej godności nie traci jej z chwilą śmierci”¹⁵. W takim jednak przypadku – co podkreślał kilkakrotnie – mamy do czynienia z definicją czci i godności osobistej rozumianej przedmiotowo, a nie normatywnie.

W doktrynie prawa karnego można jednak spotkać głos opowiadający się za ochroną prawną dobrego imienia osób zmarłych. Takie stanowisko prezentuje w swojej monografii przytaczany już powyżej I. Zgoliński, wskazując jednak bardziej na potrzebę rozciągnięcia znamion zniesławienia na osoby zmarłe, a nie na faktyczną możliwość występowania takiej ochrony na gruncie aktualnie obowiązujących przepisów Kodeksu karnego¹⁶. Odnośnie dobrego imienia funkcjonariuszy publicznych bardziej kategoryczny pogląd głosi A. Michalak, podkreślając, że nie tylko istnieje konieczność objęcia przez art. 226 k.k. ochroną nieżyjących funkcjonariuszy, ale że aktualnie przyjmowana wykładnia wyłączająca taką ochronę jest sprzeczna z Konstytucją RP¹⁷. Jak wskazuje w uzasadnieniu tego stanowiska – odnosząc je także do art. 212 i 216 k.k. – „dobre imię jest przecież wartością o charakterze najważniejszym, która otacza człowieka (i funkcjonariusza publicznego) w każdej dziedzinie życia i trwa także po jego śmierci”¹⁸. Przeprowadzając wykładnię przepisów Kodeksu karnego, zarówno z perspektywy ochrony godności człowieka oraz prawa do prywatności, jak i nakazu ochrony dobra wspólnego, wynikającego z art. 1 i 82 Konstytucji RP, Autorka dochodzi do wniosku, że

nakaz prokonstytucyjnej wykładni materialnej ustawy karnej, a także wykładnia celowościowa i systemowa tego aktu normatywnego skutkuje możliwością uznania, że funkcjonariusz publiczny ma prawo oczekiwać, iż również po jego śmierci sposób, w jaki sprawował misję publiczną – w imieniu organów władzy publicznej, na rzecz dobra wspólnego, jakim jest Rzeczpospolita – będzie chroniony w celu zapewnienia autorytetu innym osobom wykonującym takie czynności czy zawód¹⁹.

Także Profesor Witold Kulesza nie neguje wprost potrzeby ochrony dobrego imienia osób zmarłych, wskazując jednakże na fakt, że rozważenie takiego rozszerzenia zakresu ochrony wymaga uprzedniego sprecyzowania szeregu kwestii, m.in. dotyczących dobra chronionego prawem, a także okoliczności wyłączających bezprawność²⁰.

¹⁵ *Ibidem*.

¹⁶ *Ibidem*.

¹⁷ A. Michalak, *Prawnokarna ochrona autorytetu zmarłego funkcjonariusza publicznego*, „Przegląd Legislacyjny” 2016, z. 3, s. 43 i n.

¹⁸ A. Michalak, *Prawnokarna...*, s. 55.

¹⁹ *Ibidem*, s. 54.

²⁰ W. Kulesza, *Przestępstwa...*, s. 1148.

Odnosząc się do argumentów uzasadniających odmowę ochrony dobrego imienia osoby zmarłej, należy stwierdzić, że stanowisko nawiązujące do konieczności zabezpieczenia możliwości wyrażania krytycznych opinii na temat danej osoby zmarłej w ramach prowadzonych badań historycznych, podobnie jak podnoszone w kontekście całego art. 212 k.k. głosy wskazujące na ograniczenie w tym przypadku wolności wypowiedzi, mogą mieć znaczenie dla sformułowania znamion typu czynu zabronionego, ale nie mogą wykluczać potrzeby prawnokarnej ochrony dobrego imienia osób zmarłych. Powołanie się na prowadzenie badań historycznych nie usprawiedliwia w żadnym stopniu kłamstwa, czyli celowego głoszenia nieprawdy, tym bardziej gdy jednocześnie narusza się przez to dobre imię osoby nieżyjącej.

Dużo trudniejsze jest podważenie argumentu wskazującego na fakt, że część stanowiąca przedmiot prawnokarnej ochrony przez typ opisany w art. 212 k.k. odnosi się tylko do osób żyjących. Wymaga ono nie tyle przemyślenia tego, co jest dobrem prawnie chronionym przez ten przepis, ile rewizji podstawowych założeń związanych z konstrukcją dóbr osobistych, przyjętą w doktrynie prawa cywilnego i mającą dobrą podbudowę teoretyczną. Innymi słowy, podzielając tezę, zgodnie z którą przedmiotem ochrony typu opisanego w art. 212 k.k. jest część przynależna każdej osobie, należy zadać sobie pytanie, czy ta część może obejmować dobre imię osoby zmarłej, traktowane jednak nie jako „element poczucia godności osób żyjących”²¹, ale jako dobro osobiste, przysługujące jej za życia, lecz atakowane po śmierci.

Przed próbą wykazania, że stanowisko reprezentowane w doktrynie prawa cywilnego z jednej strony nie jest tak niesporne, jak zakładamy, a z drugiej nie jest w niektórych przypadkach kompatybilne z otaczającą nas rzeczywistością, trzeba choć rzucić okiem na płaszczyznę konstytucyjną i konwencyjną. W tym kontekście warto zastanowić się nad przyjmowaną w doktrynie prawa konstytucyjnego interpretacją art. 30 Konstytucji RP, w szczególności zakresem ochrony gwarantowanej przez ten przepis. Większość komentatorów wskazuje, że godność osobowa człowieka przysługuje mu jedynie za życia, a zmarły – jako że nie jest już osobą – nie może być już podmiotem praw i obowiązków²². W nauce prawa konstytucyjnego został podniesiony wprawdzie postulat rozciągnięcia nakazu poszanowania i ochrony godności człowieka na ochro-

²¹ W tym kontekście rozważa potrzebę objęcia ochroną prawnokarną dobrego imienia osób zmarłych prof. W. Kulesza (*Ibidem*, s. 1147–1148).

²² L. Bosek, *Komentarz do art. 30 Konstytucji RP*, [w:] M. Safjan, L. Bosek (red.), *Konstytucja RP. Komentarz. Tom 1*, Legalis 2016, nb 48.

nę godności osoby zmarłej²³, który jednak kwestionowano, wskazując, że jego aprobatą prowadzi do wniosku, że godność ludzka i jej ochrona może mieć zasadniczo odmienny zakres od ochrony życia ludzkiego²⁴. Nie zostało jednak wyjaśnione, dlaczego takie rozróżnienie jest niedopuszczalne, skoro z istoty dobra prawnego, jakim jest życie, wynika że nie można go już naruszyć po śmierci, a nie wymaga uzasadnienia teza, że takie ograniczenie nie musi znaleźć zastosowania do wszystkich dóbr osobistych wynikających z godności człowieka, w tym do jego dobrego imienia. Zaznaczyć też należy, że w doktrynie prawa konstytucyjnego można spotkać stanowisko, zgodnie z którym fakt, iż ochronie prawnej podlega także cześć (godność osobowościowa) człowieka zmarłego, nie powinien budzić wątpliwości, tyle że to zagadnienie powinno być rozważane nie w kategorii praw podmiotowych, ale „w kategoriach (obiektywnych) wartości konstytucyjnych”²⁵.

Aby nie było nieporozumień, podkreślenia wymaga także, że postulując konieczność ochrony godności osoby zmarłej, zakładać należy, że nie chodzi tutaj o kategoriałnie odmienną godność od tej, która przysługuje osobie żyjącej. Chodzi tu o ochronę godności, która przysługiwała danej osobie za życia, a która wymaga poszanowania również po jej śmierci. Należy w tym miejscu przypomnieć fragment uzasadnienia znanego orzeczenia niemieckiego Trybunału Konstytucyjnego z dnia 24 lutego 1971 r., 1 BVR 435/68 (tzw. Mefisto)²⁶, w którym wprost wskazano, że byłoby nie do pogodzenia z nienaruszalną godnością człowieka, gwarantowaną w Konstytucji, i stanowiącą źródło wszystkich praw podstawowych, jeżeli dopuszczono by, aby człowieka, któremu ta godność przynależy, można było – nawet po jego śmierci – poniżyć lub upokorzyć. Z tego względu ochrona godności człowieka, o której mowa w art. 1 ust. 1 niemieckiej Konstytucji, nie kończy się z jego śmiercią²⁷. Zgadza się też w pełni z twierdzeniem, że „pośmiertna ochrona dóbr osobistych

²³ K. Wojtyczek, *Ochrona godności człowieka, wolności i równości przy pomocy skargi konstytucyjnej w polskim systemie prawnym*, [w:] K. Complak (red.), *Godność człowieka jako kategoria prawna*, Wrocław 2001, s. 206.

²⁴ L. Bosek, *Komentarz...*, nb 48.

²⁵ L. Garlicki, *Komentarz do art. 30 Konstytucji RP*, [w:] L. Garlicki, M. Zubik (red.), *Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej. Komentarz. Tom II*, Lex 2016, teza 18.

²⁶ <http://www.servat.unibe.ch/dfr/bv030173.html> (dostęp: 10.02.2020).

²⁷ „Es würde mit dem verfassungsverbürgten Gebot der Unverletzlichkeit der Menschenwürde, das allen Grundrechten zugrunde liegt, unvereinbar sein, wenn der Mensch, dem Würde kraft seines Personseins zukommt, in diesem allgemeinen Achtungsanspruch auch nach seinem Tode herabgewürdigt oder erniedrigt werden dürfte. Dementsprechend endet die in Art. 1 Abs. 1 GG aller staatlichen Gewalt auferlegte Verpflichtung, dem Einzelnen Schutz gegen Angriffe auf seine Menschenwürde zu gewähren, nicht mit dem Tode”.

człowieka winna być postrzegana jako przejaw dosłownie definitywnego szacunku dla jego godności”²⁸.

Przechodząc do odpowiedzi na pytanie, jak ETPC określa zakres ochrony konwencyjnego dobrego imienia osoby zmarłej, należy stwierdzić, że analiza jego orzecznictwa prowadzi do wniosku, iż jednoznacznej odpowiedzi nie sposób znaleźć²⁹. Nie budzi przy tym wątpliwości, że wypowiedzi zniesławiające osobę już nieżyjącą mogą być sprzeczne z art. 8 EKPC, jednak nie zostało precyzyjnie w orzecznictwie określone, czy w takim przypadku ochronie podlegają jedynie prawa przynależne osobom najbliższym osobie zmarłej, która została pomówiona, czy art. 8 obejmuje także ochronę czci osoby zmarłej³⁰. Analiza orzecznictwa dopuszcza jednak tezę, że ETPC nie wyklucza przyjęcia możliwości ochrony dobrego imienia osoby zmarłej jako dobra prawnego, którego wartość jest niezależna od praw innych osób.

Także analiza prawnoporównawcza nie daje nam jednolitej odpowiedzi na zarysowane powyżej wątpliwości. Na gruncie systemu *common law* przyjmuje się, że osobom zmarłym nie przysługują żadne prawa; w krajach systemu kontynentalnego, np. niemieckiego, wysoka ranga zasady godności człowieka uzasadnia – w uproszczeniu – przyznanie praw także tym osobom³¹.

Wracając do odpowiedzi na pytanie, czy rzeczywiście ze względu na konstrukcję dobra osobistego przyjętą w prawie cywilnym art. 212 k.k. nie może chronić dobrego imienia osób nieżyjących, należy stwierdzić, że z jednej strony teza, iż dobra osobiste gasną z chwilą śmierci człowieka, zaczyna być pomалу kwestionowana także w doktrynie prawa cywilnego (o czym za chwilę szerzej), z drugiej zaś, że pojawia się coraz więcej regulacji rozszerzających faktycznie zakres ochrony dóbr osobistych człowieka (np. prawa do prywatności) na okres po jego śmierci. Wystarczy podać dwa najbardziej czytelne przykłady. Pierwszy związany jest z tajemnicą lekarską. W prawie polskim tajemnica lekarska wiąże również

²⁸ J. Mazurkiewicz, *Non omnis...*, s. 22, choć nie ukrywam, że przytoczony przez Autora w przypisie 20 przykład obciążenia uszu po śmierci (znieważenie zwłok) nie uznalabym – podobnie jak ETPC – za nieludzkie traktowanie człowieka. Nie wszystkie dobra osobiste mogą być – moim zdaniem – naruszone po śmierci.

²⁹ Omówienie tego orzecznictwa znajduje się w opracowaniu A. Krzywoń, *Ochrona dobrego imienia osoby zmarłej a wolność wypowiedzi – aktualny standard europejski*, „Europejski Przegląd Sądowy” 2018, nr 8, s. 18 i n.

³⁰ Na tę ostatnią możliwość może wskazywać treść uzasadnienia wyroku ETPC z dnia 12 stycznia 2016 r., zapadłego w sprawie *Gennar v. Austria*, nr 55495/08, HUDOC.

³¹ Szerzej na ten temat H. Rösler, *Dignitarian Posthumous Personality Rights – An Analysis of U.S. and German Constitutional and Tort Law*, „Berkeley Journal of International Law” 2008, nr 1, s. 153 i n.

po śmierci pacjenta; podobnie dostęp do dokumentacji medycznej dotyczącej osoby zmarłej jest zasadniczo bardzo ograniczony. Ustawa z dnia 6 grudnia 2018 r. o zmianie ustawy o zawodach lekarza i lekarza dentysty oraz niektórych innych ustaw³² wzmocniła w tym zakresie prawa osoby, której informacje bezpośrednio dotyczą. Zgodnie z wprowadzonymi wtedy regulacjami pacjent za życia może wyrazić sprzeciw zarówno co do przekazania przez lekarza informacji objętych tajemnicą lekarską osobie bliskiej³³, jak i co do udostępnienia dokumentacji medycznej po jego śmierci³⁴. Przypomnieć należy, że uzasadnieniem dla objęcia informacji związanych ze stanem zdrowia tajemnicą jest fakt, iż należą one „do sfery intymności pacjenta i stanowią jego dobro osobiste chronione przez prawo”³⁵. Inaczej rzecz ujmując, obowiązek lekarza uzasadniany jest przysługującym pacjentowi prawem do ochrony jego prywatności³⁶, który to obowiązek nie wygasa zarówno po zakończeniu procesu leczenia, jak i po śmierci pacjenta. Okoliczność, że prawo do prywatności podlega ochronie także po śmierci pacjenta, zdaje się także nie budzić wątpliwości projektodawcy. W uzasadnieniu cytowanej ustawy wskazano bowiem wprost, że ma ona na celu zapewnienie ochrony „prywatności zmarłego pacjenta po jego śmierci”, m.in. przez poddanie dostępu osób bliskich do informacji związanych z pacjentem po jego śmierci kontroli sądowej. W zakresie związanym z dostępem do dokumentacji medycznej stwierdzono zaś: „Równocześnie, celem zachowania prywatności daje [wprowadzana regulacja – przyp. aut.] pacjentowi prawo zadeklarowania za życia sprzeciwu wobec możliwości udostępnienia dokumentacji medycznej osobie lub osobom bliskim”³⁷. Także w ekspertyzach Biura Analiz Sejmowych do

³² Dz.U. z 2019 r. poz. 150.

³³ Art. 14 ust. 4 „Zwolnienia z tajemnicy, o którym mowa w ust. 3, nie stosuje się, jeśli ujawnieniu tajemnicy sprzeciwi się inna osoba bliska lub sprzeciwił się temu pacjent za życia, z zastrzeżeniem ust. 6 i 7. Sprzeciw dołącza się do dokumentacji medycznej pacjenta”.

³⁴ Art. 26 ust. 2 ustawy z dnia 6 listopada 2008 r. o prawach pacjenta i Rzeczniku Praw Pacjenta (Dz.U. z 2019 r. poz. 1127 ze zm.): „Po śmierci pacjenta dokumentacja medyczna jest udostępniana osobie upoważnionej przez pacjenta za życia lub osobie, która w chwili zgonu pacjenta była jego przedstawicielem ustawowym. Dokumentacja medyczna jest udostępniana także osobie bliskiej, chyba że udostępnieniu sprzeciwi się inna osoba bliska lub sprzeciwił się temu pacjent za życia, z zastrzeżeniem ust. 2a i 2b”.

³⁵ A. Dyszlewska-Tarnawska, *Komentarz do art. 40, [w:] L. Ogiegiło (red.), Ustawa o zawodach lekarza i lekarza dentysty. Komentarz*, Legalis 2015, nb. 5.

³⁶ Na ten temat szerzej R. Kubiak, *Tajemnica medyczna*, Legalis 2015, rozdz. I, par. 4.

³⁷ *Uzasadnienie projektu ustawy o zmianie ustawy o zawodach lekarza i lekarza dentysty oraz ustawy o prawach pacjenta i Rzeczniku Praw Pacjenta wniesionego do Sejmu w dniu 25 października 2017 r.* (druk 1998); <http://www.sejm.gov.pl/Sejm8.nsf/druk.xsp?documentId=D4C1CB60714CAB0FC12581D3003605E1> (dostęp: 10.02.2020).

tego projektu podnoszono, że zmierza on m.in. do „zapewnienia poszanowania woli osoby zmarłej w zakresie sprzeciwu wyrażonego uprzednio przez pacjenta”³⁸. Przychylając się w pełni do tez zawartych w uzasadnieniu projektu nowelizacji ustawy, należy podkreślić, że nie oznacza to przyznania, iż osoba zmarła ma jakąś „prywatność”, która podlega ochronie, tylko że prawo do prywatności przysługujące jej za życia powinno być chronione również po jej śmierci. Inaczej ta ochrona jest pozorna. W tym przypadku ponieważ po drugiej stronie „barykady” ustawodawca stawia też osoby najbliższe, którym pacjent może zabronić dostępu do informacji o jego stanie zdrowia, wykluczone jest przyjmowanie, że chodzi tutaj o dobrą pamięć o zmarłym czy kult osoby zmarłej, które uznaje się przecież za dobra osobiste przynależne osobom najbliższym³⁹.

Kolejny przykład ochrony prywatności po śmierci człowieka związany jest z przepisami prawa autorskiego⁴⁰. Przykładowo art. 82 ustawy z dnia 4 lutego 1994 r. o prawie autorskim i prawach pokrewnych⁴¹ chroni decyzję osoby, do której była kierowana korespondencja, co do możliwości jej dalszego rozpowszechniania także po śmierci tej osoby. Przedmiotem ochrony tego przepisu – jak podnosi się w doktrynie – jest treść korespondencji, co uzasadniane jest okolicznością, że korespondencja jest „»nośnikiem« istotnych informacji o nadawcy i adresacie i dlatego stanowi ich dobro osobiste”⁴². Nie budzi też wątpliwości, że ochronie przewidzianej w tym przepisie podlega „interes adresata korespondencji” także *post mortem*⁴³. Choć podkreślenia wymaga, że w doktrynie wskazuje się,

³⁸ Opinia prawna z dnia 1 grudnia 2017 r. dotycząca komisijnego projektu ustawy o zmianie ustawy o zawodach lekarza i lekarza dentystry oraz ustawy o prawach pacjenta i Rzeczniku Praw Pacjenta (druk nr 1998); <http://www.sejm.gov.pl/Sejm8.nsf/opinieBAS.xsp?nr=1998> (dostęp: 10.02.2020).

³⁹ Zobacz szerzej: T. Grzeszak, *Dobro osobiste jako dobro zindywidualizowane*, „Przegląd Sądowy” 2018, nr 4, s. 33–34; krytyka wtłaczania pośmiertnej ochrony dobrego imienia w gorset praw osób żyjących została przedstawiona przez J. Mazurkiewicza, *Non omnis...*, s. 23 i n.

⁴⁰ Bardzo dokładna analiza uregulowań dotyczących ochrony dóbr osobistych po śmierci jego twórcy przy odrzuceniu założenia głoszącego, że dobra osobiste wygasają w momencie śmierci, została dokonana przez J. Mazurkiewicza (J. Mazurkiewicz, *Non omnis...*, s. 81 i n.).

⁴¹ Dz.U. z 2019 r. poz. 1231 ze zm.; Art. 82: „Jeżeli osoba, do której korespondencja jest skierowana, nie wyraziła innej woli, rozpowszechnianie korespondencji, w okresie dwudziestu lat od jej śmierci, wymaga zezwolenia małżonka, a w jego braku kolejno zstępnych, rodziców lub rodzeństwa”.

⁴² P. Ślęzak, *Komentarz do art. 82*, [w:] P. Ślęzak (red.), *Ustawa o prawie autorskim i prawach pokrewnych. Komentarz*, Legalis 2017, nb 6.

⁴³ *Ibidem*, nb 11.

iż ten przepis obok prawa do prywatności obejmuje również cześć lub kult pamięci osoby zmarłej⁴⁴.

Relacja między kultem osoby zmarłej a ochroną jej dobrego imienia wykracza znacznie poza zakres niniejszego opracowania. Wskazać jedynie należy, że w orzecznictwie i doktrynie prawa cywilnego przyjmuje się, że kult pamięci jest prawem samoistnym, którego zakres ochrony nie jest albo przynajmniej nie powinien „być w żadnym stopniu uzależniony od zakresu ochrony jego dóbr osobistych za życia. Kulturowanie pamięci o zmarłym, bez względu na jego status społeczny, jest osobną wartością, uznaną i wysoko cenioną w naszej kulturze, dlatego też powinno być traktowane jako osobny przedmiot ochrony”⁴⁵. Na konieczność rozróżnienia dóbr osobistych przysługujących zmarłemu od dóbr osobistych związanych z osobą zmarłego („po zmarłym”) zwracał także uwagę J. Mazurkiewicz⁴⁶. Odrzucenie zaś tezy o istnieniu dóbr osobistych przysługujących zmarłemu prowadzi do braku ochrony chociażby dobrego imienia osoby zmarłej w przypadku, w którym nie ma osoby zainteresowanej w ochronie tego imienia⁴⁷.

Wskazane powyżej przykłady ochrony dóbr osobistych człowieka także po jego śmierci czynią *de facto* zbędną odpowiedź na zasadnicze pytanie, czy z perspektywy ocen społecznych taka ochrona jest wymagana. Wprowadzenie tych uregulowań może być bowiem potraktowane jako przejaw realizacji woli członków określonej społeczności. W tym kontekście nie sposób nie przypomnieć znanej fraszki Ignacego Krasickiego: „Czy nos dla tabakiery, czy ona dla nosa, Była wielka dysputa ze starym młokosa, Na złotnika sąd przyszedł; bezwzględny a szczery, Dał wyrok nieodwołocznie: »Nos dla tabakiery!«”⁴⁸. Przenosząc tę fraszkę na płaszczyznę prawa, należy stwierdzić, że jeżeli z perspektywy ocen społecznych pożądana jest ochrona przysługujących człowiekowi dóbr osobistych także po jego śmierci, to przyjęta w dogmatyce prawa cywilnego konstrukcja ochrony dóbr osobistych nie może temu stać na przeszkodzie. Tym bardziej że także w doktrynie prawa cywilnego pojawiają się poglądy krytykujące koncepcję dóbr osobistych jako praw podmiotowych.

⁴⁴ T. Grzeszak, *Prawo do wizerunku i prawo adresata korespondencji*, [w:] J. Barta (red.), *System Prawa Prywatnego. Tom 13. Prawo autorskie*, Legalis 2017, rozdz. IX, par. 47, pkt V.2.

⁴⁵ M. Ozga, *Naruszenie dóbr osobistych osoby zmarłej a forma wypowiedzi krytycznej*, „Glosa” 2001, z. 2, s. 24. Ten tekst stanowi głosę do wyroku SN z dnia 23 września 2009 r., I CSK 346/08, w którym wyrażono następującą tezę: „Ochrona prawna dobra osobistego w postaci kultu pamięci osoby zmarłej nie jest uzależniona od zakresu ochrony dóbr osobistych tej osoby, jaka zostałaby jej udzielona za życia”.

⁴⁶ J. Mazurkiewicz, *Non omnis...*, s. 23–24, s. 779.

⁴⁷ Zwraca na to uwagę także J. Mazurkiewicz (*Ibidem*, s. 777).

⁴⁸ *Bajki Ignacego Krasickiego*, Poznań 1844, s. 55.

Najbardziej znana jest tzw. koncepcja instytucjonalnej ochrony dóbr osobistych. B. Gawlik uznaje, że ochrona dóbr osobistych jest realizowana „nie przez przyznanie praw podmiotowych względem poszczególnych atrybutów osoby, lecz przez ustanowienie norm postępowania, regulujących konflikty wartości i interesów we wzajemnych oddziaływaniach społecznych”⁴⁹. Omawiając tę koncepcję, T. Grzeszak wskazuje:

Instytucjonalna ochrona dóbr osobistych akcentuje obowiązywanie powszechnie obowiązujących zasad postępowania, które muszą być jednak relatywizowane, czyli dostosowywane do konkretnych sytuacji i podmiotów. Choć zasady te obowiązują wszystkich wobec wszystkich, to jednak przedmiotem analizy sądu stają się interesy jednostki, które przekładają się na obowiązujące pozwanego względem niej zasady postępowania⁵⁰.

Akceptacja tej koncepcji umożliwia ochronę dóbr osobistych *post mortem*⁵¹.

Jak już wspomniano kilkakrotnie, koronnym argumentem przeciwko objęciu przez art. 212 k.k. ochrony dobrego imienia osoby zmarłej jest wskazanie na fakt, że dobra osobiste – rozumiane jako prawa podmiotowe – wygasają z momentem śmierci. To wygaszanie zostało w ostatnich latach zakwestionowane przez jednego z przedstawicieli doktryny prawa cywilnego, J. Mazurkiewicza, w jego monumentalnym opracowaniu zatytułowanym *Non omnis moriar. Ochrona dóbr osobistych zmarłego w prawie polskim*⁵². Kategorycznie odrzuca on tezę o wygasaniu dóbr osobistych w momencie śmierci. Podkreśla, że osobowy – jak go nazywa – charakter dóbr wskazanych chociażby w art. 23 k.c.

przejawia się chyba nawet najdobitniej, choć bez wątpienia specyficznie, właśnie *post mortem*. To że są one dalej, pośmiertnie, dobrami osobistymi polega bowiem na tym, że wówczas służą postaci, czyli wyobrażeniu (obrazowi) tego, kogo już nie ma, a nieco inaczej, tylko pozornie przewrotnie: służą najszerzej rozumianemu „wizerunkowi” osoby, którą osoba ta być przestała. I w istocie dobra te, osobę zmarłą czy jej postać, *post mortem* personifikują⁵³.

Przyjmując warunek upodmiotowienia praw stanowiących dobra osobiste (choć uważa, że można by się bez niego obejść), inaczej go jednak tłumaczy. Jak wywodzi:

⁴⁹ B. Gawlik, *Ochrona dóbr osobistych. Sens i nonsens koncepcji tzw. praw podmiotowych osobistych*, „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Jagiellońskiego” 1985, t. 41, s. 137 i n., cytowane za: M. Pazdan, *Dobra...*, § 82, nb 87.

⁵⁰ T. Grzeszak, *Dobro...*, s. 10.

⁵¹ Tak J. Mazurkiewicz, *Non omnis...*, s. 785.

⁵² Wrocław 2010, <http://www.bibliotekacyfrowa.pl/Content/34544/001.pdf> (dostęp: 10.02.2020).

⁵³ J. Mazurkiewicz, *Non omnis...*, s. 30 i n.

Nie byłoby bowiem praw niezbędnych do korzystania z dóbr osobistych *post mortem* oraz ich ówczesnej ochrony, gdyby wcześniej, *ante mortem*, nie były one, owe prawa, upodmiotowione [...]. Przy takim postrzeganiu, wcześniejsze istnienie podmiotu jest dla istnienia praw osobistych *post mortem* również niezbędne⁵⁴.

Dla odróżnienia tych praw od praw przysługujących *ante mortem* Autor proponuje nazwę „prawa odpodmiotowionych”, podkreślając jednak, że najistotniejszy jest nie fakt istnienia podmiotu lub nie, lecz sama treść tego prawa, „które poprzez określenie chronionej prawem sfery możliwości postępowania służy *post mortem* postaci czy obrazowi, wartościom czy nawet *sui generis* interesom tego, kto podmiotem był, choć być nim przestał”⁵⁵.

Wykracza znacznie poza ramy tego opracowania dokładne przedstawienie koncepcji zaproponowanej przez J. Mazurkiewicza i jego oceny. Niezaprzeczalnie odpowiada ona bardziej intuicjom związanym z koniecznością ochrony naszej prywatności (nie tylko dobrego imienia) także po śmierci, mniej być może intuicjom dogmatyków prawa cywilnego⁵⁶, dla których punktem wyjścia jest twierdzenie: nie ma prawa bez podmiotu. Co istotne, odpowiada ona również intuicjom ustawodawcy, który widzi coraz częściej potrzebę ochrony woli osoby zmarłej wyrażonej za życia, a za chwilę – mając na względzie rozwój Internetu i ilość informacji – zobaczy potrzebę wprowadzenia szczególnej ochrony jej prywatności po jej śmierci.

Biorąc pod uwagę zarysowane tylko ustalenia dotyczące istoty dóbr osobistych w prawie cywilnym, a także zamarkowaną jedynie perspektywę konstytucyjną, konwencyjną i prawnoporównawczą, należy uznać, że nie jest wykluczone – także *de lege lata* – przyjęcie, że pomówienie osoby zmarłej o postępowanie, które może poniżyć ją w opinii publicznej, stanowi atak na dobro prawnie chronione przez typ opisany w art. 212 k.k. i – przynajmniej teoretycznie – może realizować znamiona typu czynu zabronionego zawartego w tym przepisie. Mając na względzie, że jest to przestępstwo ścigane z oskarżenia prywatnego, praktyczna przydatność tego poglądu może budzić wątpliwości. W tym kontekście istotna jest jednak sama akceptacja tezy głoszącej, że przysługująca osobie żyjącej cześć, mająca swoje źródło w zasadzie godności człowieka, albo patrząc z innej perspektywy – jej prawo do prywatności – podlega ochronie także

⁵⁴ *Ibidem*, s. 778.

⁵⁵ *Ibidem*, s. 779.

⁵⁶ I nie tylko. Objęcie ochroną dobrego imienia czy czci osób zmarłych spotyka się także z krytyką filozofów prawa. Argumenty przemawiające za przyznaniem praw osobom zmarłym i przeciwko temu zostały przedstawione chociażby w artykule S. Wintera, *Against Posthumous Rights*, „Journal of Applied Philosophy” 2010, nr 2, s. 186 i n.

po jej śmierci. Nie ma przy tym w tym kontekście znaczenia, czy jest to prawo podmiotowe, czy „jedynie” wartość konstytucyjna. Nie przesądza to też tym samym, że zakres tej ochrony powinien być identyczny jak w przypadku, w którym atak na to dobro prawne został przeprowadzony za życia danego podmiotu. Mając na względzie niebezpieczeństwa wskazywane przez przeciwników objęcia ochroną art. 212 k.k. także dobrego imienia osób zmarłych, można by przykładowo zastanowić się nad zawężeniem zakresu zachowań karalnych w przypadku dobrego imienia osób zmarłych jedynie do twierdzeń nieprawdziwych lub też wprowadzeniem swoistego rodzaju kontratypu badań historycznych. Biorąc jednak pod uwagę społeczną szkodliwość tych zachowań (na której wzrost ma niewątpliwie wpływ rozwój masowych środków komunikowania się), nie można aktualnie, odrzucając tę ochronę na gruncie Kodeksu karnego, ograniczać się w uzasadnieniu swojego stanowiska do twierdzenia, że dobra osobiste wygasają z momentem śmierci człowieka. Jak już wykazano powyżej, teza ta nie jest tak powszechnie prezentowana w doktrynie prawa cywilnego, jak by się wydawało, a jej faktycznym zaprzeczeniem są wprowadzane coraz szerzej pojedyncze regulacje prawne.

Rozważania dotyczące dobra prawnego na gruncie art. 212 k.k., a szerzej dopuszczalność akceptacji tezy, że dobra osobiste nie wygasają z momentem śmierci człowieka, mogą mieć znaczenie przy próbie odpowiedzi na pytanie o dobro prawne leżące u podstaw tzw. kłamstwa oświęcimskiego, czyli – w uproszczeniu – zachowania stanowiącego negowanie Holokaustu. Czy chodzi tutaj jedynie o ochronę prawdy historycznej, godności Narodu, czy też żyjących członków rodzin ofiar zbrodni nazistowskich⁵⁷, czy także punktem odniesienia powinna być ochrona godności osób, które straciły życie na skutek negowanych wydarzeń historycznych? Przyjęcie, że przysługujące człowiekowi dobra osobiste za jego życia mogą być też naruszane zachowaniami podjętymi po jego śmierci, otwiera drogę do dyskusji, czy z takim przypadkiem nie mamy do czynienia w przypadku negowania Holokaustu. Negowanie cierpień poniesionych przez daną osobę za życia, w tym takich które zakończyły się śmiercią, nie może być bowiem ujmowane jedynie w perspektywie ochrony prawdy historycznej, czy nawet godności Narodu.

⁵⁷ Zob. szerzej W. Kulesza, „Kłamstwo...”, s. 307–309.

Literatura

- Bosek L., *Komentarz do art. 30 Konstytucji RP*, [w:] M. Safjan, L. Bosek (red.), *Konstytucja RP. Komentarz. Tom 1*, Legalis 2016.
- Długosz J., *Komentarz do art. 212*, [w:] M. Królikowski, R. Zawłocki (red.), *Kodeks karny. Komentarz. Część szczególna*, Legalis 2017.
- Dyszlewska-Tarnawska A., *Komentarz do art. 40*, [w:] L. Ogiećło (red.), *Ustawa o zawodach lekarza i lekarza dentystry. Komentarz*, Legalis 2015.
- Garlicki L., *Komentarz do art. 30 Konstytucji RP*, [w:] L. Garlicki, M. Zubik (red.), *Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej. Komentarz. Tom II*, Lex 2016.
- Grzeszak T., *Dobro osobiste jako dobro zindywidualizowane*, „Przegląd Sądowy” 2018, nr 4.
- Grzeszak T., *Prawo do wizerunku i prawo adresata korespondencji*, [w:] J. Barta (red.), *System Prawa Prywatnego. Tom 13. Prawo autorskie*, Legalis 2017.
- Krzywoń A., *Ochrona dobrego imienia osoby zmarłej a wolność wypowiedzi – aktualny standard europejski*, „Europejski Przegląd Sądowy” 2018, nr 8.
- Kubiak R., *Tajemnica medyczna*, Legalis 2015.
- Kulesza W., *„Kłamstwo o Auschwitz” jako czyn zabroniony w polskim i niemieckim prawie karnym*, [w:] Ł. Pohl (red.), *Aktualne problemy prawa karnego. Księga pamiątkowa z okazji Jubileuszu Profesora Andrzeja J. Szwarca*, Poznań 2009.
- Kulesza W., *Obrona konieczna czci i godności a zasada proporcjonalności dóbr*, „Acta Universitatis Lodziensis” 1988, t. 35.
- Kulesza W., *Odpowiedzialność za zniesławienie i zniewagę w polskim prawie karnym*, [w:] A.J. Szwarc (red.), *Prawnokarne granice dopuszczalnego pomawiania*, Poznań 2008.
- Kulesza W., *Przestępstwa przeciwko czci i nietykalności cielesnej*, [w:] J. Warylewski (red.), *System Prawa Karnego. Tom 10. Przestępstwa przeciwko dobrom indywidualnym*, Warszawa 2016.
- Kulesza W., *Zaprzeczenie prawdy o ludobójstwie dokonany w okresie II wojny światowej w świetle prawa karnego*, „Acta Universitatis Lodziensis” 1995, t. 63.
- Kulesza W., *Zniesławienie i zniewaga. Ochrona czci i godności osobistej człowieka w polskim prawie karnym – zagadnienia podstawowe*, Warszawa 1984.
- Mazurkiewicz J., *Non omnis moriar. Ochrona dóbr osobistych zmarłego w prawie polskim*, Wrocław 2010.
- Michalak A., *Prawnokarna ochrona autorytetu zmarłego funkcjonariusza publicznego*, „Przegląd Legislacyjny” 2016, z. 3.
- Muszyńska A., *Komentarz do art. 212*, [w:] J. Giezek (red.), *Kodeks karny. Część szczególna. Komentarz*, Lex 2014.
- Opinia prawna z dnia 1 grudnia 2017 r. dotycząca komisyjnego projektu ustawy o zmianie ustawy o zawodach lekarza i lekarza dentystry oraz ustawy o prawach pacjenta i Rzeczniku Praw Pacjenta (druk nr 1998)*.
- Ozga M., *Naruszenie dóbr osobistych osoby zmarłej a forma wypowiedzi krytycznej*, „Glosa” 2001, z. 2.
- Pazdan M., *Dobra osobiste i ich ochrona*, [w:] M. Safjan (red.), *System Prawa Prywatnego. Tom I. Prawo cywilne. Część ogólna*, Legalis 2012.

- Puchała A., *Pojęcie dóbr osobistych*, [w:] I. Lewandowska-Malec (red.), *Dobra osobiste*, Legalis 2017.
- Raglewski J., [w:] W. Wróbel, A. Zoll (red.), *Kodeks karny. Komentarz. Część szczególna. Tom II*, Warszawa 2017.
- Rösler H., *Dignitarian Posthumous Personality Rights – An Analysis of U.S. and German Constitutional and Tort Law*, „Berkeley Journal of International Law” 2008, nr 1.
- Sobczak J., *Komentarz do art. 212*, [w:] R.A. Stefański (red.), *Kodeks karny. Komentarz*, Legalis 2019.
- Ślęzak P., *Komentarz do art. 82*, [w:] P. Ślęzak (red.), *Ustawa o prawie autorskim i prawach pokrewnych. Komentarz*, Legalis 2017.
- Uzasadnienie projektu ustawy o zmianie ustawy o zawodach lekarza i lekarza dentysty oraz ustawy o prawach pacjenta i Rzeczniku Praw Pacjenta wniesionego do Sejmu w dniu 25 października 2017 r. (druk 1998).
- Winter S., *Against Posthumous Rights*, „Journal of Applied Philosophy” 2010, nr 2.
- Wojciechowski J., [w:] A. Wąsek (red.), *Kodeks karny. Komentarz. Część szczególna. Tom I*, Warszawa 2006.
- Wojtyczek K., *Ochrona godności człowieka, wolności i równości przy pomocy skargi konstytucyjnej w polskim systemie prawnym*, [w:] K. Complak (red.), *Godność człowieka jako kategoria prawna*, Wrocław 2001.
- Zgoliński I., *Zniesławienie w polskim prawie karnym. Zagadnienia teorii i praktyki*, Lex 2013.

Orzecznictwo

Wyrok ETPCz z dnia 12 stycznia 2016 r., *Genner v. Austria*, nr 55495/08, HUDOC.

Akty prawne

- Ustawa z dnia 4 lutego 1994 r. o prawie autorskim i prawach pokrewnych (Dz.U. z 2019 r. poz. 1231 ze zm.).
- Ustawa z dnia 6 listopada 2008 r. o prawach pacjenta i rzeczniku Praw Pacjenta (Dz.U. z 2019 r. poz. 1127 ze zm.).
- Ustawa z dnia 6 grudnia 2018 r. o zmianie ustawy o zawodach lekarza i lekarza dentysty oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. z 2019 r. poz. 150).

Netografia

- <http://www.bibliotekacyfrowa.pl/Content/34544/001.pdf> (dostęp: 10.02.2020).
- <http://www.sejm.gov.pl/Sejm8.nsf/druk.xsp?documentId=D4C1CB60714CAB0FC12581D3003605E1> (dostęp: 10.02.2020).
- <http://www.sejm.gov.pl/Sejm8.nsf/opinieBAS.xsp?nr=1998> (dostęp: 10.02.2020).
- <http://www.servat.unibe.ch/dfr/bv030173.html> (dostęp: 10.02.2020).